



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-727043-V/13/ŁK

00-090 Warszawa Tel. centr. 22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 22 827 64 53

Warszawa, 30. 07. 2013 r.

**Trybunał Konstytucyjny
w Warszawie**

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	31. 07. 2013
L.dz.	L. zał.

sygn. akt SK 10/13

Pismo procesowe

Rzecznika Praw Obywatelskich

W nawiązaniu do pisma z 10 maja 2013 r., którym Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił udział w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej J G przedstawiam następujące stanowisko:

Artykuł 46 ust. 2 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. z 2009 r., Nr 93, poz. 767 ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza możliwość odwołania do sądu osoby ukaranej orzeczeniem sądu lekarsko-weterynaryjnego drugiej instancji karą dyscyplinarną upomnienia jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

UZASADNIENIE

I. Orzeczeniem Sądu Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z maja 2011 r., sygn. akt , Panu J G – lekarzowi weterynarii, została wymierzona kara dyscyplinarna – kara upomnienia. Rozpoznający odwołanie od tego orzeczenia Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny w Warszawie (dalej również jako „Krajowy Sąd”), rozstrzygnięciem z maja 2012 r., sygn. akt utrzymał w mocy orzeczenie wydane w pierwszej instancji.

W rezultacie niekorzystnego dla siebie wyniku postępowania dyscyplinarnego, Pan J G wywiódł odwołanie do Sądu Apelacyjnego w W – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego. Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny, postanowieniem z maja 2012 r., sygn. akt odmówił jednak przyjęcia odwołania.

Proceduralną podstawą rozstrzygnięcia Krajowego Sądu był § 43 ust. 3 zdanie drugie *rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (Dz.U. Nr 79, poz. 371)*, zgodnie z którym, „sąd lekarsko-weterynaryjny w ciągu 7 dni od daty wpływu [odwołania – przyp. własny] przekazuje akta sprawy sądowi właściwemu do rozpoznania odwołania albo odmawia przyjęcia odwołania, jeżeli zostało wniesione po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalne z mocy ustawy”.

W niniejszej sprawie, Krajowy Sąd uznał, iż odwołanie J G od powołanego wyżej orzeczenia z maja 2012 r., którym został prawomocnie ukarany karą dyscyplinarną upomnienia, jest niedopuszczalne ze względu na treść art. 46 ust. 2

ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. z 2009 r., Nr 93, poz. 767 ze zm. – dalej jako „ustawa o zawodzie lekarza weterynarii”).

Powołany przepis *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii* stanowi, iż lekarz weterynarii wobec którego sąd lekarsko-weterynaryjny orzekł w drugiej instancji karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres od 3 miesięcy do 3 lat lub karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu, ma prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem.

Natomiast zgodnie z art. 46 ust. 1 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*, „Sąd lekarsko-weterynaryjny może orzekać następujące kary:

- 1) upomnienie;
- 2) nagana;
- 3) zawieszenie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii na okres od trzech miesięcy do trzech lat;
- 4) pozbawienie prawa wykonywania zawodu”.

Z powyższego wynika, iż w przypadku zastosowania pozostałych kar dyscyplinarnych, tj. kary upomnienia i nagany została wyłączona możliwość wniesienia odwołania do sądu powszechnego. Jako że J G został ukarany upomnieniem, Krajowy Sąd odmówił przyjęcia odwołania do sądu apelacyjnego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych uznając, iż w przytoczonych wyżej przepisach nie została przewidziana możliwość wniesienia odwołania do sądu powszechnego od orzeczenia nakładającego właśnie taką karę.

II. Artykuł 17 *Konstytucji RP* stanowi, że w drodze ustawy mogą być tworzone samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytych wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Samorząd zawodowy lekarzy weterynarii, jako osób wykonujących zawód zaufania publicznego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 3 marca 2011 r., sygn. akt III ZS 2/11) uregulowany został powołaną wyżej *ustawą o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych*.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*, podstawowym zadaniem samorządu zawodowego lekarzy weterynarii jest „sprawowanie pieczy i nadzoru nad należytych i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii”. Jednym z narzędzi, jakie ustawodawca oddał dla realizacji tego zadania do dyspozycji samorządu, jest przewidziane w art. 10 ust. 2 pkt 9 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*, „sprawowanie sądownictwa lekarsko-weterynaryjnego w zakresie odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii”.

W celu zagwarantowania określonej w art. 8 ust. 2 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii* niezależności samorządu w wykonywaniu zadań, rozstrzyganie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy weterynarii spoczywa w gestii organów samorządu – okręgowych sądów lekarsko-weterynaryjnych (jako sąd pierwszej instancji – art. 50 ust. 2 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*) oraz Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego (jako – co do zasady – sądu odwoławczego od orzeczeń sądów okręgowych – art. 50 ust. 3 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*).

Zgodnie z art. 52 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*, „postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej o ten sam czyn toczy się niezależnie od

postępowania karnego lub postępowania dyscyplinarnego wszczętego w jednostce organizacyjnej, w której przepisy szczególne przewidują takie postępowanie. Może być jednak ono zawieszane do czasu ukończenia postępowania karnego.”.

III. W wyroku z 27 lutego 2001 r., sygn. K 22/00, opubl. OTK ZU nr 3/2001, Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że różnica pomiędzy odpowiedzialnością dyscyplinarną a odpowiedzialnością karną sprowadza się do odmiennej deontologii i łączy się ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania korporacji zawodowych. Wskazał, iż „ukształtowane w ich ramach reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu” i „mogą przez to odwoływać się do etycznych aspektów współistnienia i działania”. Tym samym czyny skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną mogą, lecz nie muszą, być jednocześnie czynami, których rezultatem jest odpowiedzialność karna.

Cele postępowania dyscyplinarnego sprowadzają się bowiem do ustalenia, czy doszło do „sprzecznych z prawem, z zasadami etyki lub godności zawodu przewinień w postępowaniu lub wykonywaniu obowiązków zawodowych, sankcjonowanych karami o charakterze przede wszystkim dyscyplinującym [także eliminującym]” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 1 października 2004 r., sygn. akt SDI 33/04, opubl. LEX nr 568845).

Niezależnie od powyższego trzeba zauważyć, iż sankcje, które mogą zostać nałożone na członka samorządu zawodowego wskutek przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego, jak również sam fakt prowadzenia postępowania dyscyplinarnego przeciwko osobie wykonującej zawód zaufania publicznego, wywierają skutki nie tylko

„wewnątrz” korporacji, ale oddziałują również „na zewnątrz”. Każde postępowanie dyscyplinarne wpływa bowiem na wizerunek osoby wykonującej zawód zaufania publicznego, a w przypadku orzeczenia przez sądy dyscyplinarne najsurowszych kar – czasowe lub trwałe pozbawienie prawa wykonywania zawodu - jego rezultat decyduje o możliwości korzystania z przewidzianej przez art. 65 ust. 1 *Konstytucji RP* wolności wyboru i wykonywania zawodu.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie badał kwestię dopuszczalności przekazywania rozpoznawania spraw dyscyplinarnych w ręce organów samorządów zawodowych, które nie posiadają wszystkich atrybutów właściwych sądom. W wyroku z 8 grudnia 1998 r. (sygn. K 41/97, opubl. OTK 1998/7/117) TK wskazał, iż „władza sądownicza, sprawowana przez konstytucyjne organy, działa w ramach monopolu władzy państwowej oraz feruje wyroki w imieniu RP (art. 174 *Konstytucji RP*). Taki stan rzeczy nie wyklucza legalności działania innych, niepaństwowych organów utworzonych w celu rozstrzygnięcia sporów o prawa, o ile wyraźne przepisy ustawowe możliwość taką stwarzają (np. w wypadku sądów dyscyplinarnych tworzonych na podstawie ustaw szczególnych lub w ramach korporacyjnych struktur organizacyjnych)”.

Podobny pogląd wyraził w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy (por. wyrok z 1 października 2004 r., sygn. akt SDI 33/04, opubl. LEX nr 568845), wskazując nadto, iż przy odpowiednim stosowaniu w postępowaniu dyscyplinarnym Kodeksu postępowania karnego, służącemu zapewnieniu obwinionemu elementarnych standardów prawa do obrony, „specyfika postępowania dyscyplinarnego nie wymaga przy tym zachowania aż tak wysokich standardów, jakie obowiązują w postępowaniu karnym”.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97 podkreślił jednak, iż „[rozstrzygnięcia – przyp. własny] podejmowane przez tego rodzaju sądy niepaństwowe nie są orzeczeniami w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej” i z tych względów, „jeżeli sądy same nie rozstrzygają konfliktów prawnych, to przynajmniej powinny w sferze wymiaru sprawiedliwości sprawować kontrolę nad orzecznictwem organów quasi-sądowych”.

Pogląd ten znalazł szerokie odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (por. m.in. wyroki: z 2 czerwca 1999 r., sygn. K 34/98, opubl. OTK ZU 1999/5/94; z 4 marca 2008 r., sygn. SK 3/07, opubl. OTK-A 2008/2/25; z 2 września 2008 r., sygn. K 35/06, opubl. OTK-A 2008/7/120), gdzie konieczność takiej kontroli – jako środka gwarantującego ochronę konstytucyjną osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej – wywodzono z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 *Konstytucji RP*).

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, skoro ustawodawca przekazał orzekanie w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej osób wykonujących zawody zaufania publicznego organom, których „standardy” prowadzenia postępowania nie muszą zapewniać obwinionemu praw porównywalnych z takimi, jakimi dysponuje oskarżony w procesie karnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 października 2004 r., sygn. akt SDI 33/04, opubl. LEX nr 568845), kluczową kwestią jest poddanie rozstrzygnięć zapadłych w postępowaniu dyscyplinarnym ocenie niezależnego i niezawisłego sądu.

Ułomność (w sferze standardów ochrony praw procesowych obwinionego o przewinienie zawodowe) postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez organy samorządu zawodowego, jak również represyjny charakter postępowania

dyscyplinarnego przemawia za objęciem tego postępowania wszystkimi gwarancjami określonymi w dziale II Konstytucji RP, w tym prawem do sądu (tak też Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyrokach: z 11 września 2001 r., sygn. SK 17/00, opubl. OTK 2001/6/165 i z 19 marca 2007 r., sygn. K 47/05, opubl. OTK-A 2007/3/27).

IV. Zgodnie z art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP*, „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Przepis ten odzwierciedla podstawową zasadę demokratycznego państwa prawnego, jaką jest prawo do sądu. Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach wielokrotnie dawał wyraz przekonaniu, iż jakakolwiek interpretacja zawężająca tego prawa jest niedopuszczalna, jako sprzeczna z podstawowymi zasadami ustrojowymi Rzeczypospolitej Polskiej (tak m.in. w wyroku z 8 kwietnia 1997 r., sygn. K 14/96, opubl. OTK 1997/2/16).

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał (por. m.in. wyrok z 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, opubl. OTK-A 2007/9/108) na podstawowe elementy prawa do sądu, jakimi są:

- 1) prawo do uruchomienia postępowania sądowego,
- 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z zasadami sprawiedliwości, jawności i dwuinstancyjności,
- 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia,
- 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Przedmiotowe granice prawa do sądu wyznacza pojęcie sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP*, a które również pojmowane musi być szeroko. Sprawą, podlegającą rozpoznaniu przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, będzie bowiem każdy spór, w którym przynajmniej jedną ze stron jest podmiot prawa prywatnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 listopada 2012 r., sygn. K 21/11, opubl. na www.trybunal.gov.pl/orzeczenia/teksty/otk/2012/K_21_11.doc). Podmiotami, którymi prawo do sądu przynależy będą z kolei zarówno obywatele polscy, jak obcokrajowcy oraz bezpaństwowcy, albowiem *Konstytucja RP* przyznaje to prawo „każdemu”.

Przepisem ściśle związanym z przytoczonym art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP* jest przepis art. 77 ust. 2 *Konstytucji RP*, który adresuje do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów zamykających sądową drogę dochodzenia naruszonych konstytucyjnych wolności i praw, stanowiąc w odróżnieniu od art. 45 ust. 1 *Konstytucji*, „negatywną” stronę prawa do sądu (tak Trybunał Konstytucyjny m.in. w wyroku z 13 maja 2002 r., sygn. SK 32/01, opubl. OTK-A 2002/3/31). Gwarancja tego, że „ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw” ma przy tym niewątpliwie węższy zakres niż ta, określona w art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP*, bowiem obejmuje prawo dochodzenia przed sądem wyłącznie już naruszonych konstytucyjnych wolności i praw.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, regulacja art. 46 ust. 2 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*, zamykająca możliwość sądowej weryfikacji orzeczeń dyscyplinarnych, w których nałożono karę upomnienia lub nagany, jest nie do pogodzenia ze wspomnianymi powyżej gwarancjami konstytucyjnymi.

Postępowanie w przedmiocie ustalenia przewinienia zawodowego mieści się bowiem niewątpliwie w pojęciu sprawy, o jakiej mowa w art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP*. Stanowi przeto spór, w którym jedną ze stron jest podmiot prywatny, a drugą organy samorządu zawodowego, wykonujące z mocy prawa obowiązki nadzoru nad właściwym wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii. Osoba ukarana w postępowaniu dyscyplinarnym karą upomnienia lub nagany została jednak przez ustawodawcę pozbawiona przynajmniej trzech z czterech elementów, jakie składają się na prawo do sądu, o którym mowa w art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP*. Mimo iż kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej powinna zostać objęta wszelkimi gwarancjami wynikającymi z działu II *Konstytucji*, ukarany, w celu dochodzenia swych praw, nie dysponuje możliwością zainicjowania postępowania przed sądem, który posiadając odpowiedni autorytetem, w sposób całkowicie bezstronny i sprawiedliwy rozstrzygnie jego sprawę.

Co należy podkreślić, kara dyscyplinarna, niezależnie od jej gradacji, ma dla osób wykonujących zawód zaufania publicznego ogromne znaczenie. Podstawową sankcją, jaka wiąże się z ukaraniem w postępowaniu dyscyplinarnym (zwłaszcza wobec obecnych sposobów przekazywania informacji) jest ryzyko utraty owego „zaufania” społecznego, które w wykonywaniu tych zawodów jest rzeczą nieodzowną. Jego brak skutkować może bowiem faktyczną niemożnością wykonywania zawodu. Klienci, stojący w realiach wolnorynkowych przed możliwością wyboru lekarza weterynarii, z którego usług zechcą skorzystać, nie wybiorą tego, który został uznany za winnego naruszenia zasad wykonywania tego zawodu. Mając powyższe na uwadze, nieodzownym jest, by wyroki wydawane przez organy *quasi-sądowe*, które nie spełniają

standardów, o których mowa w art. 45 ust. 1 *Konstytucji RP*, podlegały „weryfikacji” przez sądy powszechne, które te standardy spełniają.

Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się już kilkakrotnie w sprawach związanych z sądową kontrolą orzeczeń dyscyplinarnych. W wyroku z 11 września 2001 r. (sygn SK 17/00, opubl. OTK 2001/6/165), Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 *Konstytucji RP* przepis art. 135 ust. 4 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie *ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 924)*.

W sprawie tej zakwestionowano przepis o brzmieniu: „od prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego komisji dyscyplinarnej przy Radzie Głównej, orzekającej karę, o której mowa w art. 127 ust. 1 pkt 6 [wydalenie z zawodu nauczycielskiego połączone z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczycielskim – przyp. własny], ukaranemu służy prawo wniesienia odwołania do Sądu Najwyższego w terminie czternastu dni od daty doręczenia orzeczenia”.

Trybunał Konstytucyjny zajął stanowisko, iż przepis ów, który przewiduje możliwość poddania kontroli sądowej wyłącznie orzeczenia nakładającego na obwinionego najsurowszą z możliwych kar dyscyplinarnych, wobec okoliczności, iż katalog kar obejmuje również pięć innych środków dyscyplinujących (art. 127 ust. 1 pkt 6 *ustawy o szkolnictwie wyższym*) stanowi ograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu, gdyż „z treści art. 135 ust. 4 *ustawy* należało wnioskować a contrario, że - poza przypadkami wymierzenia najsurowszej kary dyscyplinarnej przewidzianej w ustawie - sądowa kontrola orzeczeń dyscyplinarnych w sprawach nauczycieli akademickich jest

wyłączona. W ocenie Trybunału, istnienie takiego stanu prawnego oznaczało naruszenie prawa do sądu, statuowanego w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 *Konstytucji*”.

W sprawie o sygn. akt P 28/09 (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 czerwca 2010 r., opubl. OTK-A 2010/5/52) rozpatrywana była zgodność z art. 77 ust. 2 *Konstytucji RP* przepisu art. 42 ust. 2 nieobowiązującej już *ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich (Dz.U. Nr 30, poz. 158 ze zm.)*. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, „lekarzowi ukaranemu przez Naczelny Sąd Lekarski w II instancji karą wymienioną w ust. 1 pkt 3 i 4 przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu apelacyjnego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia wraz z uzasadnieniem”.

Owymi karami określonymi w art. 42 ust. 1 pkt 3 i 4 były kary: zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza na okres od sześciu miesięcy do trzech lat i pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Kwestionowany art. 42 ust. 2 nie dopuszczał zatem *a contrario* możliwości sądowej kontroli orzeczenia dyscyplinarnego, jeżeli orzeczoną karą była któraś z pozostałych sankcji wymienionych w przepisach art. 42 ust. 1 pkt 1 i 2, tj. kara upomnienia i kara nagany.

Opisana regulacja spotkała się z krytyczną oceną Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził jej niekonstytucyjność. Przytaczając przy tym tezy zawarte w powołanym powyżej wyroku SK 17/00, dodatkowo wskazał, iż o ile w przypadku nauczycieli akademickich sądowa kontrola postępowania dyscyplinarnego pełni rolę wyłącznie środka ochrony wolności i praw ukaranego, o tyle w przypadku zawodów zaufania publicznego (do których należą zarówno lekarze, jak też lekarze weterynarii),

służy również „sprawowaniu przez państwo nadzoru nad działalnością organów dyscyplinarnych samorządu lekarskiego”.

Dotychczasowa, jednolita linia orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którą każde orzeczenie dyscyplinarne powinno podlegać kontroli sądowej, stanowi zatem dodatkowy asumpt do stwierdzenia niezgodności art. 46 ust. 1 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii* z przepisami art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 *Konstytucji RP*.

IV. Reasumując powyższe, należy uznać, iż regulacja art. 46 ust. 2 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii* stanowi ograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu poprzez brak możliwości poddania każdego rozstrzygnięcia dyscyplinarnego sądowej kontroli.

Co za tym idzie, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, kwestionowany art. 46 ust. 2 *ustawy o zawodzie lekarza weterynarii*, który *a contrario* nie dopuszcza do zaskarżania do sądu rozstrzygnięć dyscyplinarnych, których rezultatem jest orzeczenie kary upomnienia, jest niezgodny z omówionymi art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 *Konstytucji RP*. Nie pozwala bowiem na uruchomienie procedury i rozstrzygnięcie sprawy przez jedyny organ władny wymierzać sprawiedliwość (art. 175 ust. 1 *Konstytucji RP*), jakim jest właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 *Konstytucji*). Stanowi również złamanie skierowanego do ustawodawcy zakazu stanowienia prawa, uniemożliwiającego dochodzenie naruszonych wolności i praw przed sądem (art. 77 ust. 2 *Konstytucji RP*).

Wnoszę zatem jak na wstępie.

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich